Cena 50 hal.

Nowy Dziennik wychodzi codziennie rano, także w poniedziałki.

Adres redakcyi i administracyi Kraków, ul. Stradom 13. Nr telefonu 279. w nocy 1556. Rękopisów nie zwraca się.

Konto czek. P. K. O. Nr. 141.123

Nakładem Galicyjskiej Spółki Wydawniczej w Krakowie.

Nowy Dziennik

Cena 50 hal.

Prenumerata w Krakowie mies. 12 K. kwart. 35 Kor. z odnoszeniem do domu mies. 14 Kor. kwart. 41 Kor.

Na prowincyi 14, kwart. 41 K.

Za granicą: mies. 16 Kor. kwart. 47 Kor. Cena ogłoszeń: 40 h. za 1 mm. 2-szp.

Zawiadomienia ślubne i gratulacye: 20 koron.

Rok II. — **Kraków, niedziela 3 sierpnia 1919.** — **Nr. 158.**

Nasza polityka gospodarcza.

Kraków, 2 sierpnia.

W ostatnim tygodniu podczas dyskusyi budżetowej wygłosili minister pracy i opieki społecznej Iwanowski i minister handlu Hącia w Sejmie ustawodawczym dwie wielkie mowy, w których dali pogląd na obecny stan handlu, przemysłu i pracy, oraz widoków ich na przyszłość. Nie chcemy w ramach artykułu streszczać tych bardzo pouczających, opartych na datach statystycznych i optymistycznie zabarwionych wywodów (zob. »Monitor Polski« Nr. 161 i 162), ale chcielibyśmy zwrócić uwagę na ten ustęp mowy ministra handlu i przemysłu, w którym tenże usprawiedliwiał utrudnienia przywozu i zaprowadzenia istniejących Urzędów przywozu i wywozu. Minister oświadczył, że utrudnienia przywozu odnoszą się tylko do towarów gotowych i to ze względu na walutę. Kontrola przywozu ma nas ochronić przed zupełnem bankructwem, którego widmo występuje w ażiu na rzecz marki niemieckiej, która kosztuje u nas, mimo że równa się ona nominalnie marce polskiej, 130 m. za 100 m. niem. Stwierdził również minister, że za markę polską za granicą nic kupić nie można.

Dziwić się należy, iż p. minister, mimo że uchwycił złe strony obecnego systemu obecnego systemu i widzi jego ujemne strony, nie dochodzi do racyonalnych wniosków, lecz szuka przyczyn zła i środków zaradczych w zupełnie błędnym kierunku.

Jeśli prawdą jest, że marka polska nie jest przyjmowaną za granicą w sile kupna marki niemieckiej, to winą tego nie jest przywóz towarów gotowych lub niegotowych, lecz tylko brak zaufania do pieniądza polskiego i do siły gospodarczej Państwa polskiego, oraz brak pokrycia kruszcowego dla marki polskiej. Pokrycia kruszcowego najlepszy minister nie wydobędzie odrazu, a wobec tego pozostaje jedynie podniesienie zaufania do siły gospodarczej Państwa polskiego. Siła ta okazuje się w zdolności wytwórczej kraju, w podniesieniu rolnictwa, górnictwa, handlu i przemysłu oraz zwiększeniu dóbr obrotowych i eksportowaniu tych dóbr, które przewyższają własne zapotrzebowanie.

W tym kierunku wyjaśnia p. minister Iwanowski, że mamy wszelkie dane do podniesienia wszelkich dziedzin wytwórczości, jeśli sprowadzimy pewne brakujące u nas surowce, podniesiemy produkcyę węgla, która w dotychczasowej swej ilości nie wystarcza na pokrycie nawet 50 proc. zapotrzebowania przemysłowego, jeśli powiększymy tabor kolejowy i usuniemy trudności transportowe, wkońcu, jeśli i kapitał i praca będą dążyć jednolicie do zwiększenia produkcyi i podniesienia przemysłu

Zdawaćby się mogło, że skoro Rząd zna trudności, stojące na zawadzie podniesienia produkcyi i skoro niema środków, aby im natychmiast zasadniczo i gruntownie zaradzić, bo węgiel, surowce, koleje itd. mogą być sprowadzone lub wytworzone po dłuższym dopiero czasie, to użyje przynajmniej półśrodków, aby chaos gospodarczy choć częściowo uregulować. i wstrzymać przez rozumne zarządzenie tendencyę podwyższenia kosztów produkcyi, podwyższenia cen płacy produktów i artykułów pierwszej potrzeby.

Tymczasem Rząd, nie mogąc sprowadzić dostatecznej ilości surowców, ani też nie mając dostatecznej ilości węgla ani taboru kolejowego, aby odrazu uruchomić cały przemysł, stara się przez podwyższone znacznie taryfy, przez wysokie cła ochronne, przez utrudnienia przywozu fabrykatów gotowych, utrzymać drożyznę panującą we wszystkich dziedzinach produkcyi i pracy, chroniąc przez to powstający dopiero przemysł przed silną konkurencyą zagraniczną.

Wiemy bardzo dobrze, bo mamy na to niezliczone przykłady, że te same artykuły codziennej potrzeby, które w dolnej Austryi kosztują 5 koron, u nas kosztują już 5 marek lub więcej, bo koszta, połączone z wprowadzeniem takiego artykułu do nas, zupełnie odpadają w niem. Austryi. Do niem. Austryi sprowadza się te artykuły bez znacznie podniesionych taryf kolejowych, bez podwyższonego cła, bez zezwoleń specyalnych Urzędów przywozu, — u nas przeciwnie. U nas wytwarza się fikcyę, że krajowy przemysł powinien mieć ochronę przed produkcyą zakrajową i chroni się ten przemysł już wówczas, kiedy jeszcze niema warunków jego rozwoju (brak towarów, węgli itd.).

Taka polityka prowadzi do utrzymania nadmiernej drożyzny wszystkich artykułów nadal, drożyzna artykułów codziennej potrzeby podraża pracę, praca droższa powoduje droższe środki żywności, i całe to błędne koło nie może być nigdy usunięte, ani nadwerężone. Ludność kraju wyczekuje z utęsknieniem końca tej orgii drożyzny i powrotu cen choćby napół normalnych, a tu Rząd chwyta się półśrodków, stwarza nowe Urzędy przywozu, powołuje Urzędy lichwy, które nie mogą tępić naturalnej i usprawiedliwionej stosunkami drożyzny, ale nie zezwala na to, aby sprowadzić do kraju dostateczną ilość artykułów pokrywających zapotrzebowanie, któreby mogło obniżyć cenę artykułów. Dopiero po wprowadzeniu dostatecznej ilości artykułów codziennej potrzeby, nastąpić może obniżka cen tychże, mniejsze zapotrzebowanie życiowe obniży także wysokość płac sił robotniczych, a w ślad za tem także spadną ceny środków żywności i artykułów codziennej potrzeby, produkowanych następnie w kraju. Tylko znaczne obniżenie się kosztów produkcyi może sprowadzić powrót do normalnych warunków życiowych i płac.

Jeśli Rząd zostawi wolność inicyatywie prywatnej, nie będzie jej krępował żadnemi ograniczeniami, nie będzie sam podrażał kosztów sprowadzenia do kraju potrzebnych artykułów, produkta wszelkiego rodzaju znajdą się w kraju w dostatecznej ilości i po znacznie tańszych cenach, niż to ma miejsce dzisiaj. Nie utrudni się przez to rozwoju produkcyi krajowej, bo ta mając do dyspozycyi tańsze siły, będzie się starać produkować po takich cenach, po jakich produkt odnośny znajduje się na targu krajowym. Jeśli przemysł krajowy potrzebuje ochrony przed zagranicą przez cła ochronne, wprowadzić je, należy stopniowo i w miarę potrzeby lecz nie dzisiaj, gdy przemysł ten jeszcze nie ma niezbędnych warunków do produkcyi tj. surowców, węgla i kolei.

O ile Rząd się obawia, że wraz z artykułami codziennej potrzeby wejdą artykuły luksusowe do kraju, to na to nie trzeba Urzędów przywozu i wywozu na wszystkie artykuły, lecz wystarczy ogólny zakaz sprowadzania pewnych artykułów do kraju bez szczególnych zezwoleń, nie utrudniając przez to dowozu artykułów koniecznie potrzebnych.

Przy istnieniu dzisiejszych stosunków kupiec zmuszony jest najpierw starać się o przywóz na towar, który mu zaofiarowano z zagranicy, a dopiero potem może go kupić. Jeśli się uwzględni, że kupiec zagraniczny ma zawsze dostateczną ilość nabywców i nie może

Przyszłość Jerozolimy.

Sztokholm, Tel. wł. »Daily Express« dowiaduje się z Jerozolimy, że ożywianie się miasta postępuje raźno naprzód. Ludność Jerozolimy, której jedna piąta część żyła przed wojną z jałmużny, zaczyna utrzymywać się z pracy rąk własnych. Upełnomocniony przez rząd angielski kierownik prac odbudowy Palestyny nie ma zamiaru uprzemysłowienia Jerozolimy, ponieważ Jerozolima w IV. wieku przestała być centrum przemysłowem. Jedynie ma być udzieloną mieszkańcom sposobność do zarobku. Według planu jerozolimskiego inżyniera miejskiego, Meklana, Jerozolima ma w ten sposób zostać wybudowaną, by mogła pomieścić milion mieszkańców.

Komisya Żydów rumuńskich w Palestynie.

Bukareszt. (Tel. wł.) Przed kilku dniami wyjechała stąd do Palestyny komisya z p. Markusem na czele. Zadaniem komisyi jest zbadanie stosunków imigracyjnych w Palestynie dla emigrantów z Rumunii.

Nadużycia Rumunów na Bukowinie.

Kopenhaga. Tel wł. Kopenhaskie Biuro sycńskie donosi: Władze Rumuńskie aresztowały niedawno dra Jakóba Pistinera, wiceprezydenta Żyd. Rady Nar. na Bukowinie. Dr. Pistiner jest przywódcą bukowińskich socyalistów żydowskich. Na interwencyę przywódców socyalistów rumuńskich Cretescu i Siona wypuszczono dra Pistinera na wolność. Aresztowanie nastąpiło z tego powodu, że dr. Pistiner występował energicznie przeciw władzom rumuńskim, które po okupacyi Bukowiny starały się odciąć ją od świata, podkopując w ten sposób jej życie gospodarcze. Ponadto występował dr. Pistiner w organach przez siebie redagowanych przeciw bezprawnym masowym rugom ludności żydowskiej na Bukowinie.

Interwencya Sokołowa przeciw pogromom na Ukrainie.

Sztokholm. Tel. wł. Ostatnie pogromy Żydów w Odessie pociągnęły za sobą dużo ofiar w ludziach i zdaje się, że fala pogromowa rozszerza się na okolicę. Delegacya żydowskich Rad narodowych w Paryżu poleciła swemu obecnemu prezydentowi, p. Sokołowowi, by interweniował u delegatów poszczególnych państw, celem uproszenia koalicyi, aby wdrożyła energiczne środki zapobiegawcze przeciw owym pogromom.

Komuniści przeciw syonistom na Ukrainie.

Wilno. (Tel. wł.) Tutejszy „Tug" donosi z Kijowa. Żydowski związek komunistyczny zwrócił się z memoryałem do komisarza ludowego dla spraw zewnętrznych, w którym domaga się zastanowienia działalności wszystkich organizacyi syońskich na Ukrainie i wszystkich instytucyi, które są w pracy swej związane z organizacyą syońską, gdyż syoniści są sprzymierzeni z koalicyą.

(Idyotyczne brednie „Kuryerka" o przymierzu bolszewicko-syonistycznem znajdują w powyższem doniesieniu do sadną odprawę. — P. R)

Pogrom w Poniewieżu.

Warszawa. (Tel. wł.) »Moment« donisi: W Poniewieżu miał miejsce pogrom Żydów, zorganizowany przez żołnierzy i chuliganów. Rząd litewski wysłał natychmiast na miejsce komisyę pod kierownictwem min. sprawiedl. oraz świeżo mianowanego ministra dla spraw żyd. dra Sołowejczyka. Naczelnik miejscowej milicyi został usunięty, wydano odezwy do wojska i ludności cywilnej, potępiające ekscesy antyżydowskie, przeciw winowajcom wdrożono śledztwo, a poszkodowanym udzielono pomocy.

W sprawie komisyi sejmowej na Litwę.

Warszawa, (Tel. wł.) Na onegdajszem posiedzeniu komisyi konstytucyjnej podczas omawiania kwestyi wysłania komisyi sejmowej na Litwę, któraby podczas feryi zajęła się badaniem tamtejszych stosunków, pos. Grünbaum wnosi, by w skład komisyi wszedł również poseł żydowski, gdyż niemożliwem jest badanie stosunków na Litwie bez zadzierżgnięcia kontaktu z ludnością żydowską na Litwie. Przeciw tej propozycyi wypowiada się pos. Lutosławski, który uważa że zawiele zajmuje się kwestyą żydowską a wkońcu wskazuje na wyjazd komisyi Morgenthaua na Litwę. Pos. Grünbaum w odpowiedzi podkreśla, że Żydzi na Litwie odgrywają zbyt wielką rolę, by ich można ignorować, a co się tyczy komisyi Morgenthaua (.., przy tych słowach przerywa mowę pos. Grünbauma przew. pos. Rataj i prosi go, by o tem nie mówił.) Pos. Grünbaum zwraca uwagę przewodniczącemu, że powinien był to uczynić poprzednio podczas mowy pos. Lutosławskiego. Na to oświadcza pos. Rataj: Proszę pana nie jako przewodniczący, lecz jako człowiek. Nie mów Pan o tem, gdyż wywoła to niepożądane dyskusye. Pos. Grünbaum zaznacza wkońcu, że nie będzie mówił o komisyi Morgenthaua, ale podnieść musi, że uwaga pos. Lutosławskiego była conajmniej nie na miejscu.

Uchwalono ustanowić komisyę, złożoną z reprezentantów większych klubów, co jest identycznem z wykluczeniem przedstawiciela klubu żydowskiego. Pos. Grünbaum stawia wniosek mniejszości, by módz sprawę poruszyć przed forum Sejmu.

czekać ze sprzedażą towarów na kupca polskiego, aż tenże się załatwi z formalnościami przywozowemi, że kupiec polski, uzyskawszy przywóz, nie ma już źródła, z którego mógł towar nabyć, albo znalazłszy źródło, musi znacznie podwyższyć cenę wskutek zmiany konjunktury, to widzimy, że te utrudnienia przywozowe ograniczają możność zaspokojenia zapotrzebowania krajowego przez import dostateczny brakujących towarów i znacznie go podrażają.

Drugim argumentem za utrzymaniem Urzędów przywozu ma być zapobieżenie dewaluacyi naszego pieniądza za granicą i utrzymanie pewnego korzystnego kursu. W jaki sposób ma się to stać, skoro dotąd nie wprowadzono u nas instytucyi centrali dewiz, tego żaden minister nie wyświetlił. Jedno tylko jest jasnem. Minister chce kupować jak najmniej towaru za granicą, aby wogóle wstrzymać dowóz z zagranicy i nie wysyłać naszego pieniądza za granicę. Lekarstwo to jest bardzo szkodliwem, bo ludność, wymęczona brakami 5-letniej wojny, podobna do rekonwalescenta musi być odżywianą należycie i nie może być ciągle dotykaną wszelkiego rodzaju brakami i choćby za cenę poprawy waluty czekać dalej z zaspokojeniem najniezbędniejszych potrzeb.

Pozatem stan obecny zupełnego odcięcia i odosobnienia w pieniężnym obrocie międzynarodowym jest dla Państwa nadzwyczaj szkodliwym. Marka polska nie ma żadnej relacyi za granicą, kupujący towar dla kraju muszą płacić walutą niemiecką lub koronową austryacką, lub czeską, stąd wielki popyt za tymi walorami w kraju, co doprowadza do niezdrowego dysażia na korzyść obcej waluty. Gdyby z kraju wolno wywozić walutę własną, gdyby handel dewizami obcymi był uregulowanym i należycie pielęgnowanym, nasza waluta nie uciekałaby tajnemi podziemnemi korytami za granicę, lecz pozostawałaby w kraju, któryby dostarczał potrzebnej waluty zagranicznej tym, którzy jej potrzebują. Tymczasem z braku centrali dewizowej z powodu niezajęcia obcych walorów w państwie się znajdujących, znajduje się wiele obcych walut w ukryciu i w bankach bez wyzyskania ich dla celów handlowych, a ci, którzy tych walut potrzebują, muszą się uciekać do drogich i potajemnych pośredników drogo opłacanych, aby tę walutę zdobyć za każdą cenę, a więc ze znaczną przewyżką nad rzeczywistą wartość lub też znowu z podrożeniem kosztów przekazu zupełnie nieuregulowanego, przekazywać nasz pieniądz za granice po kursie obniżonym, z braku regulatora ustalającego cenę na rynku światowym. Wszystkie państwa nowopowstałe jakoteż i dawniej wojną objęte wprowadziły u siebie centrale dewizowe, jedna Polska nie zdobyła się dotąd dzięki brakowi stanowczej polityki skarbowej u naczelników działu skarbowego na jasną świadomą celu politykę skarbową, przez stworzenie centrali dewiz i uregulowanie stosunków monetarnych na rynku pieniężnym międzynarodowym. Nie ograniczanie przywozu, nie Urzędy przywozu i wywozu są nam potrzebne, lecz tylko centrala dewiz i zakaz sprowadzania rzeczy luksusowych, oraz wolna zupełnie swoboda co do wywozu wszystkich artykułów przemysłowych z wykluczeniem środków żywności.

Miejmy nadzieję, że ze zmianą osoby kierownika ministerstwa handlu zapanuje również i u nas polityka wolnych drzwi dla handlu i przemysłu i nastąpi uregulowanie międzynarodowego obrotu pieniężnego.

J. Z.

Wyrok w sprawie pogromu w Holeszowie.

Morawska Ostrawa. (Tel. wł.) Po 10 dniowej rozprawie przed sądem w Ołomuńcu zapadł dnia 31 u. m. wyrok w sprawie ekscesów antyżydowskich w Holeszowie. O przebiegu rozprawy podaliśmy już kilka szczegółów w numerach poprzednich. Z 14 oskarżonych uznano 13 winnymi. Z tego skazano jednego na 5 lat ciężkiego więzienia, jednego na 3 i pół lat, jeduego na trzy lata, dwóch na rok a resztę na kilkanaście miesięcy.

Za jedną z okoliczności łagodzących przyjęto demoralizacyę z powodu wojny. Skazany na 3 lata ciężkiego więzienia i na utratę prawa wyborczego Bogumił Krupala w dniu popełnienia czynu nie przekroczył jeszcze 20 r. życia.

„Księga Biała" rządu niemieckiego.

Wiedeń PAT. »Acht Uhr Abendblatt« donosi z Berlina: Ukazała się księga biała, wydane przez rząd niemiecki przedstawiające historyę rokowań o zawieszenie broni. Księga zawiera cały szereg dokumentów i zaczyna się od posiedzenia w Spaa w dniu 14 sierpnia 1918.

Podczas gdy Ludendorff jeszcze w połowie lipca z całą stanowczością obiecywał zwycięstwo, na posiedzeniu w Spaa już pogodził się z tą myślą, że wojna wojskowo nie da się wygrać. Cesarz Wilhelm zadecydował, że należy poczynić kroki pokojowe, ale oczekiwać odpowiedniego momentu a tym momentem byłby sukces niemiecki na zachodzie. Ze strony Austryi domagano się, aby natychmiast wdrożono apel do wszystkich państw wojujących. Temu Niemcy się sprzeciwiły i oświadczyły się za interwencyą jednego z państw neutralnych. Dnia 10 września nastąpiła zmiana, mianowicie Hindenburg oświadczył, że potrzeba uczynić propozycyę pokojową bez zwłoki. Austrya obstawała przytem, aby do wszystkich wystosować apel i mimo sprzeciwu Niemców Burjan to uczynił. Niemcy mimo to próbowały działać przez interwencyę jednego z państw neutralnych lecz usiłowania te rozbiły się po odłączeniu się Bułgaryi.

Niemcy w przededniu trzeciej rewolucyi.

Wiedeń. (Tel. wł.) Donoszą tu z Berlina, że minister Dawid w rozmowie z korespondentem warszawskim »Berl. Tagblattu« oświadczył, iż Niemcy znajdują się w przededniu trzeciej rewolucyi. By zapobiedz niebezpieczeństwu należy podstawy parlamentarne, na których rząd się opiera, wzmocnić i rozszerzyć.

»Freiheit« wzywa znowu do demonstracyjnych manifestacyi przeciw stanowi oblężenia i na rzecz dyktatury soldateski.

Kryzys rządu bolszewickiego na Węgrzech.

Wiedeń, (Wied. B. K. »N. W. Tagblatt« dowiaduje się następujących szczegółów z konferencyi Agostona i Weltnera z przewodniczącym misyi angielskiej we Wiedniu. Konferencye miały na celu usunięcie rządu komunistycznego i ustanowienie rządu czysto socyalno-demokratycznego albo z kierownictwem socyalistycznem. Głównymi punktami programu sanacyi są: ustąpienie komunistycznych komisarzy ludowych, utworzenie nowego rządu, którego zadaniem byłoby przywrócenie porządku państwowego i społecznego na zasadzie własności prywatnej i amnestya dla wszystkich zbiegów politycznych. W kołach koalicyjnych sądzą po zapoznaniu się z programem, że plan mógłby być akceptowany. Wątpią jednakże, czy komuniści zgodzą się na sanacyę na tych zasadach. Agoston udał się do Budapesztu, celem przeprowadzenia rokowań z rządem Rad, Weltner zaś oczekuje jego powrotu albo zawiadomienia, by podjął w dalszym ciągu rokowania z koalicyą.

Wiedeń. Tel. wł. Dnia 30 u. m. popołudniu wyjechali Weltner i Feier do Budapesztu, gdzie wieczorem miała się odbyć rada ministrów. W najbliższych dniach zbierze się w Budapeszcie kongres sowietów, który prawdopodobnie uchwali przekazanie władzy w ręce gabinetu złożonego z żywiołów socyalistycznych, radykalnych i mieszczańskich. W każdym razie sytuacya na Węgrzech wyjaśni się w dniach najbliższych.

Rozbicie rokowań z Khunem?

Wiedeń, (Tel. wł) Dowiadują się tu, że rokowania pomiędzy węgierską socyalną demokracyą a Belą Khunem ukończyły się. W rokowaniach uczestniczył podpułk. Cunningham, szef angielskiej misyi wojskowej i przedstawiciel misyi włoskiej.

Wiedeński poseł węgierskiej republiki Rad zawiadomił Belę Khuna o żądaniach misyi międzykoalicyjnej, która po raz ostatni zamierza na drodze pokowej przeprowadzić sanacyę stosunków w Budapeszcie. Misya międzykoalicyjna żąda natychmiastowego ustąpienia i ustanowienia rządu, złożonego ze socyalistów i przedstawicieli stronnictw mieszczańskich. Rząd ten wejdzie w rokowania z koalicyą w sprawie dalszych warunków pokojowych

Bela Khun o d r z u c i ł żądania koalicyi oświadczając, że klasa robotnicza własną krwią bronić będzie istnienia republiki sowietów. Na tem rokowania zerwano a Bela Khun miał powrócić do Budapesztu.

Dnia 31 wieczorem rozeszły się pogłoski, że w kołach węgierskich twierdzą, iż rokowania nie zostały jednakowoż definitywnie rozbite i że będą czynione dalsze próby porozumienia się z Belą Khunem.

Los Węgier.

Wiedeń, (Tel. wł.) Dzienniki donoszą z Zurychu: Dzienniki włoskie donoszą z Paryża że rokowania pokojowe z Węgrami rozpoczną się z początkiem listopada. Ustanowienie co do podziału terytoryum węgierskiego między Rumunią i Czechosłowacyą pozostanie niezmienione. Węgry obejmować będą 8 do 10 komitatów. Co do granic nie będą rokować w Paryżu z Węgrami Zrozumiałem jest że Węgry będą musiały za płacić odszkodowanie.

Rewolta żołnierzy angielskich w Syberyi?

Wiedeń. (Tel. wł.) Wiedeńskie Biuro koresp. donosi z Amsterdamu rzekomo za »Daily Chronicle«, jakoby wśród wojsk angielskich na froncie archangielskim, które przeszły na stronę bolszewizmu. wybuchła rewolta oraz, że w Omega wojska przedtem antybolszewickie. które walczyły po stronie koalicyi, zwróciły się przeciw swoim komendantom. Zdaje się, że około 2 tysięcy żołnierzy zarażonych jest bolszewizmem. Ostrzeliwali oni obóz z karabinów maszynowych. Ofiarą zrewoltowanych żołnierzy padło 4 oficerów angielskich i 3 rosyjskich.

Memoryał Komitetu Pomocy Żydów polskich do premiera Paderewskiego

w sprawie ofiar ekscesów.

Komitet Pomocy Żydów polskich w Krakowie zwrócił się niedawno temu z następującym memoryałem do premiera Paderewskiego:

J. Wielm. Panie Prezydencie Ministrów!

W listopadzie 1918 r. i w maju 1919 r. został cały szereg powiatów i miast Małopolski nawiedzony falą rozruchów, skierowanych prawie wyłącznie przeciwko ludności żydowskiej. Pociągnęły one za sobą zupełne zubożenie rodzin żydowskich, które straciwszy swoje warsztaty pracy i zarobkowania, popadły w skrajną nędzę i skazane są odwoływać się do dobroczynności publicznej.

Niemożność nabywania, wobec dzisiejszych stosunków drożyźnianych, odpowiednich środków żywności, pociąga za sobą szerzenie się w zastraszający sposób chorób wśród odnośnych warstw ludności, a w następstwie tego śmiertelność wśród tychże.

W całym szeregu miejscowości, nawiedzonych tymi rozruchami, zostały prawie wszystkie domy bez szyb, a ludność żyje od tego czasu jakby w norach przy zabitych deskami oknach, co nie przyczynia się do polepszenia stanu zdrowotnego odnośnej ludności (vide Kolbuszowa, Jasienica, Błażowa i t. d.)

Podpisany komitet, wobec szczupłości swoich funduszów, zaś konieczności bardzo znacznych środków w tym kierunku, nie jest w możności przyjść wspomnianym nieszczęśliwym z pomocą, którąby umożliwiła im choćby w części odbudowę ich egzystencyi.

Powołując się na uchwałę Ministerstwa czeskiego, które po rozruchach w Pradze w dniu 22. i 23 maja br. postanowiło odszkodować w zupełności poszkodowanych kupców, mamy zaufanie, że Wysokie Ministerstwo zupełnie analogicznie odnośnie do ofiar ekscesów Małopolski postąpi i tymże wyrządzone szkody wynagrodzi. Aż do tego czasu nie może atoli ludność ta być skazaną na nędzę i dlatego zwraca się podpisany komitet do Jaśnie Wielmożnego Pana Prezydenta z uprzejmą prośbą o przyznanie kredytu w kwocie K. 20.000 000.— dla wojennego Zakładu Kredytowego w Krakowie, a z którego Zakład mógłby kupcom i przemysłowcom, którzy ponieśli straty podczas rozruchów, udzielić pożyczki długoterminowej, celem umożliwienia tymże odbudowy ich egzystencyi.

Wyznaczenie takiego kredytu nie przesądzałoby zupełnie obowiązkowi państwa co do ewentualnego odszkodowania. W razie zaś uchwalenia odszkodowania, mogłoby ono w pierwszym rzędzie służyć na spłacenie tych pożyczek.

Gdy w interesie publicznym, oraz gospodarczym społeczeństwa polskiego leży, by odnośnym nieszczęśliwym ofiarom, którym bez jakiejkolwiek winy z ich strony zniszczono dotychczasową ich egzystencyę, przyjść jak najrychlej z pomocą, tusuymy nadzieję, że Jaśnie Wielmożna Pan Prezydent raczy łaskawie prośbę naszą uwzględnić i jej jak najprędzej zadość uczynić.

Pod adresem ministerstwa poczt!

Z różnych stron kraju otrzymujemy bezustanne skargi na szykanowanie języka żydowskiego ze strony urzędów pocztowych. Kartki, pisane po żydowsku, zwraca się adresatom z dopiskiem: »język niedozwolony«, mimo że na odnośnym terenie niema wcale cenzury. Kartek żydowskich nie przyjmują urzędy pocztowe do rekomendacyi.

W stosunku pocztowym do Ameryki okazuje się cała bezpodstawność tego szykanowania języka żydowskiego. Listy bowiem żydowskie, pisane z Ameryki do Polski, bywają doręczane adresatom, natomiast odpowiedzi na te listy, wysyłane przez Żydów polskich do krewnych amerykańskich, zwraca poczta z powodu »niedozwolonego« języka.

Apelujemy do ministerstwa poczt o wydanie zarządzenia, któreby położyło kres tym szykanom. Urzędy pocztowe — zwłaszcza o ile chodzi o korespondencyę w obrębie państwa — nie powinny bawić się w cenzurę. Jest to i niepotrzebne i niekulturalne!

Eksternat dla najbiedniejszej dziatwy żydowskiej w Krakowie.

Z komitetu przygotowawczego »Eksternatu« przy Komitecie Lokalnym Frakcyi lud. »Ceire Syon« piszą nam:

Wiedzeni poczuciem obowiązku pracy dla ludu żydowskiego, założyliśmy po przezwyciężeniu licznych trudności »Eksternat dla najbiedniejszej dziatwy żydowskiej« czasowo przy ul. Podbrzezie 4. I. p. Chcieliśmy stworzyć ognisko dla tych nieszczęśliwych dzieci żydowskich, których wojna pozbawiła rodziców, oraz dla tych, które mają wprawdzie rodziców, lecz nie są w stanie od nich otrzymać trochę ciepłej strawy, nie mówiąc już o jakimkolwiek wychowaniu.

Poczęliśmy budować wspomnianą instytucyę na słabych fundamentach materyalnych, bo chociaż zbiórka publiczna przyniosła prawie 12.000 koron, to jednak wartość kursowa korony jest obecnie minimalną. A jednak zrobiliśmy już wiele: 70 z górą dzieci, (dziewcząte k i chłopców), w wieku od 5 do 12 lat bawi się wesoło pod kierownictwem i dozorem dwóch rutynowanych nauczycielek i choćby przez 6 godzin dziennie (3 przed i 3 popołudniu) zapomina o srogiej rzeczywistości. Dzieci nasze otrzymują nadto suty i pożywny obiad i podwieczorek, a o ile możności spożywać też będą u nas i śniadania. Od przyszłego miesiąca rozpoczynamy również i pracę praktyczną, dla tej dziatwy najuboższej nieodzowną: przygotowanie wstępne do zarobkowania choćby na suchą kromkę chleba. Starsze dziewczątka będą się uczyły szycia, szydełkowania, koronkarstwa, pończosznictwa, kilimkarstwa itd., a zdolniejsi chłopcy wycinania ramek do obrazów, malowania, introligatorstwa itp. rzeczy.

Wszystko to jednak zależy od środków materyalnych, które z nadchodzącą zwolna zimą znacznie obfitszymi być muszą.

Z tego miejsca ośmielamy się też złożyć p. prezydentowi Gminy wyznaniowej

drowi R. Landauowi serdeczne podziękowanie za liczne wskazówki i czynną pomoc w realizacyi naszego »Eksternatu«, jakoteż drowi Ch. Hilfsteinowi za bezinteresowne zajęcie się stanem zdrowotnym naszych wychowanków.

Łaskawe datki w pieniądzach i w naturze dla »Eksternatu« przyjmują: Adm. »N. Dziennika«, Stradom 13, »Di Cajt«, ul. Meiselska 28, II p. i sekretaryat »Ceire-Syon«, Podbrzezie 4, II. p. (od 3 — 4 popoł.) Członkowie założyciele płacą jednorazowo minimum 200 K., wspierający najmniej 6 K. kwartalnie.

Sprawy paszportowe.

Ze strony osób interesowanych dochodzą nas żale na sposób udzielania zezwoleń Dowództwa Okręgowego wojskowego na paszportach w celu wyjazdu za granicę, a w szczególności na to, że przyjmowanie paszportów od stron załatwia tylko jeden żołnierz i to bardzo powoli, tak, że strony zmuszone są ustawiać się w ogonek i wyczekiwać po kilka godzin na swoją kolej. Po udzieleniu kilkudziesięciu biletów wstępu do referenta na dzień następny, odsyła się cały dalszy ogonek po kilku godzinach wyczekiwania do domu niezałatwiony, a w dniu następnym historya ta się powtarza. Dla uzyskania pierwszeństwa ustawiają się ludzie niektórzy już o godz. 4 rano. Jeśli się zważy, że o wyjazd proszą przeważnie kobiety w celach leczniczych, lub kupcy, i to przejezdni nie mający pomieszczenia w Krakowie, dla których wyczekiwanie na swą niepewną kolej w ogonku jest połączone ze stratami pieniężnemi i nadwerężeniem zdrowia, że dzisiaj jazda przez Czechosławię równa się i tak jeździe przedwojennej dookoła świata, z powodu braku połączeń z naszymi pociągami i ciągłych rewizyi osobistych, należałoby przynajmniej tam, gdzie można, ułatwić stronom uzyskanie wizy wojskowej. Da to się łatwo przeprowadzić przez pomnożenie liczby żołnierzy wojskowych, wydających przepustki do referentów paszportowych w gmachu Dyrekcyi policyi urzędujących i przez dodanie jeszcze jednego referenta paszportowego. Wydawanie kartek do referenta powinno na każdy wypadek nastąpić dla wszystkich czekających z ważnością na dzień dalszy po wyczerpaniu ilości stron przeznaczonych do załatwienia na dzień następny, tak, aby odpadło to ciągłe ustawianie się w ogonku po kilka godzin i to często daremnie.

Apelujemy do Władz wojskowych, aby miały wgląd na wyniszczoną zdrowotnie wojną ludność i wglądnęły w tę sprawę celem wydania odpowiednich zarządzeń przez pomnożenie sił potrzebnych do załatwienia stron i odpowiednie zlecenia do organów urzędujących, by możliwie wszystkie strony załatwiane zostały w pewnym oznaczonym z góry dniu bez długich kilkugodzinnych ogonków.

Wystawy sztuk pięknych.

Dużo dobrych i ciekawych, chociaż przeważnie nowych rzeczy przynosi obecna wystawa. W wielkiej sali uderza przedewszystkiem piękny pejzaż Weissa, zakupiony przez ministerstwo sztuki i kultury. Wybór był bardzo trafny, gdyż obraz ten zawiera w sobie wszystkie cechy charakterystyczne dla pejzażowej twórczości Weissa. Cały jego impresyonizm idący w prostej linii od Renoira, Sisleya, Monet'a, ale zwłaszcza Renoir'a mistrzowskie oddanie wibracyi powietrza i światła, oraz właściwa mu technika, wszystko to spotkało się w tym doskonałym utworze.

Szereg bardzo ciekawych pejzażów nadesłał Stanisław Czajkowski. Są to rzeczy pogłębione i bardzo kulturalne. Niespodziankę sprawia jego kompozycya żywo przypominająca, nawet w szczegółach technicznych Vlastimila Hofmana.

Zbiór karykatur Sichulskiego wzbogacił się o kilka nowych postaci politycznych — jak zwykle świetnie podchwyconych i z wielkim rozmachem oddanych. Dowcip łączy się tu z wielkim talentem rysunkowym, tworząc rzeczy nawskróś oryginalne.

Silny indywidualizm Zofii Stryjeńskiej odcina się jasno na szarem tle współczesnych utworów, czasem doskonałych, ale powtarzających się do znudzenia. Stryjeńska ma wielki, oryginalny talent, ma swój własny styl, idzie z pewnością siebie w swym własnym kierunku. Jej ilustracye odznaczają się niezmiernem bogactwem ornamentyki i oryginalnym, barwnym i bardzo pięknym kolorytem o motywach wybitnie ludowych.

Nowość stanowią akwarele Turka, dotąd przeważnie z graficznymi utworami występującego. Akwarele te posiadają nierówną wartość. Kilka jest bardzo dobrych, niektóre słabe.

Utwory Pinkasa raz jeszcze stwierdzają, że ma talent, ale zaniedbuje rysunek i w ogóle za mało pracy w obrazy swe wkłada.

Ilustracye Szalayówny mają swój styl, dużo wdzięku, poezyi, oraz zmysłu dekoracyjnego, wykazują jednak czasem pewne braki rysunkowe.

Ordyńska ma odrębną ciekawą technikę, dobre pomysły, ale wśród całego szeregu jej obrazów żaden się nie wybija.

Utwory Jarockiego, Klimowskiego i Pomianowskiego dopełniają wystawy.

Zauważyć należy silną w ruchu i wyrazie rzeźbę Raszki.

* * *

W świetlicy pomieszczono dzieła Wyspiańskiego, pochodzące ze zbiorów p. Włodzimierza Żuławskiego. Rzeczy te mało znane przykuwają genialnym rysunkiem, oddającym w kilku kreskach całą istotę człowieka. Spotykamy tu najrozmaitsze techniki: rysunki węglem, kredką, pastelami, a nawet obrazy olejne płasko traktowane. Także kilka płaskorzeźb. A na wszystkich znać genialną rękę mistrza, czy to w pociągnięciu pędzla, czy ołówka. Widok tych znakomitych utworów budzi życzenie, aby dzieła Wyspiańskiego w wielkiej ilości znajdujące się w zbiorach prywatnych częściej można było oglądać.

H. Fr.

NADESŁANE

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Z okazyi zaręczyn p. Weissmann z p. Tenzerem gratulują serdecznie
912 Róża i Izia.

Z okazyi zaręczyn p. Weissmann z p. Tenzerem gratulują serdecznie
913 Adela i Józek.

Z okazyi zaręczyn naszej kuzynki Racheli Jungerwirtówny z Trzebini z p. Chielem Kollenderem z Lipnicy murowanej życzą dużo szczęścia
915 Grünbaumowie.

Z okazyi zaręczyn naszej k. koleżanki p. Sali Weinfeld z Gorlic z p. Efraimem Holländerem z Leżajska gratulują serdecznie
911 siostry Fessel i Amalia Engelberg.

Z okazyi zaręczyn naszej k. siostry p. Sali Weinfeld z p. Efraimem Holländerem z Leżajska gratulują serdecznie
910 Bracia Wemfeld.

Z okazyi zaręczyn naszego brata Efraima Holländera z Leżajska z p. Izlą Neufeldową z Gorlic gratulują serdecznie 908
siostry Debora, Róża, Dora i Prinka Holländerowa.

Z okazyi zaręczyn kolegi Abrahama Pellera z Osieka z p. Zenią Klausner z N. Sącza serdecznie gratuluje
906 Henryk Schönwetter.

Z okazyi zaręczyn mojego kuzyna p. Chiela Kollendera z p. Rachelą Jungerwirth gratuluje serdecznie
905 Jakób Juda.

Z okazyi zaręczyn p. Wolfa Birnbauma z Nowego Sącza z p. Lottą Altermann z Wieliczki gratulują serdecznie 900
I. Hönig, I. Schullehrer i S. Fischelberg z Brzeska.

Z okazyi zaręczyn p. Mojżesza Spielmanna z Biecza z p. Manią Kleinowną z Jasła serdecznie gratuluje
899 Dr Matesjuhi Landau.

Z okazyi zaręczyn naszego przewodniczącego komisyi żydowsk. Funduszu Narodowego w Bieczu p. Mojżesza Spielmanna z p. Manią Kleinówną z Jasła zasyłamy serdeczne „Szczęść Boże".
866 Kom. Zyd. Funduszu Narodowego w Bieczu.

Z okazyi zaręczyn naszego kochanego towarzysza Jakóba Freifelda z Korczyny z p. Heleną Lieberówną z Rzeszowa gratuluje serdecznie
902 Organizacya Syonistyczna w Korczynie.

Z okazyi zaręczyn naszej kochanej koleżanki Heleny Lieberównej z Rzeszowa z p. Jakóbem Freifeldem z Korczyny gratulują serdecznie
903 Leonia Fischel i Sara Ettinger. Korczyna.

Z okazyi zaślubin kuzynki Miny Tuchmann z Klaristenfeldem gratuluje serdecznie
898 rodzina Sprung.

Z okazyi zaślubin kuzyna Leiba Salzmanna z p. Sarą Stinder życzy szczęśliwej przyszłości
897 rodzina Sprung.

Naszemu koch. koledze Jakóbowi Freifeldowi do jego zaręczyn z p. Heleną Lieberówną z Rzeszowa gratulnją serdecznie
Wolf Gleicher, Moses Ettinger i Ber Fischel
904 z Korczyny.

Roża Langer, Kęty — Markus Schloss, Lubownia
894 zaręczeni w lipcu 1919

Fryda Schreiber, Chrzanów — Chaim Weinreich, Bochnia
895 zaręczeni w lipcu 1919

Eliasz Folkmann, Limanowa — Paulina Tiefenbrunner, Podgórze
zaręczeni w lipcu 1919 901

Lonia Weissmann, Rzeszów — S. Tenzer, Żółkiew
914 zaręczeni w lipcu 1919

Herschl Liebermann — Paulina Oppenhaim
Kraków
893 zaręczeni w lipcu 1919

Maia Bodner, Rzeszów — Samuel Messing, Jedlicze
909 zaręczeni w lipcu 1919

Zenka Klausner, Nowy Sącz — Abraham Peller, Osiek
907 zaręczeni w lipcu 1919

KRONIKA.

Kraków, 2. sierpnia.

Z powodu spoczynku sobotniego i wczesnego wskutek tego zamknięcia redakcyi, nie zawiera nasz numer dzisiejszy ostatnich wiadomości telegraficznych i kronikarskich.

Urząd przywozu i wywozu w Krakowie komunikuje: Ministerstwo skarbu zarządziło rozp. D. p. p 147|II br., że urzędy cłowe nie mają uwzględniać certyfikatów wystawianych przez tutejszy Urząd, lecz jedynie certyfikaty wystawiane przez Państwową Komisyę przywozu i wywozu w Warszawie. Wobec tego Urząd przywozu i wywozu zaprzestaje wydawać pozwolenia na przywóz i wywóz aż do otrzymania dalszych zarządzeń ze strony Ministerstwa handlu i przemysłu.

Wagon sypialny Kraków—Lwów. Z miastowego biura kolejowego donoszą, że wagon sypialny Kraków—Lwów odchodzi z dniem dzisiejszym, jak dawniej, z pociągiem nr. 15, wyjeżdżającym z Krakowa o g. 7 minut 30.

Centrala dla pracy kobiecej w Palestynie. W chwili, kiedy powstaje cały szereg instytucyi w celu przygotowania pracy około wybudowy żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie, zachodzi również potrzeba stworzenia centrali dla pracy kobiecej, którąby służyła interesentkom radą, tworzyła plany pracy, kursa przygotowawcze zbierała odpowiedni materyał itd. Aby uczynić zadość tej potrzebie, stworzyło wiedeńskie Biuro palestyńskie (Palestina-Amt, Wien, II Zirkusgasse 33) referat dla pracy kobiecej pod kierownictwem p. Nanny Margulies-Auerbach. Interesentki z Galicyi zechcą się zwracać pod adresem p. Gustawy Lindenbaumówny, Kraków Dietla 47.

Bezpieczeństwo publiczne, zwłaszcza w porze nocnej, pozostawia niestety u nas w Krakowie wiele do życzenia. Kradzieże i włamania szerzące się coraz bardziej są prawdziwą plagą mieszkańców. Toteż z radością należy powitać przed niedawnym czasem dobrze zorganizowaną instytucyę „Krakowskiego Zakładu Czuwania i ochrony" Kraków Rynek gł. 22, która przez strażników, zatwierdzonych przez Dyrekcyę Policyę, czuwa nad bezpieczeństwem sklepów, magazynów i domów w porze nocnej.

Z powodu samowolnych rekwizycyi. Gen. del. dr. Gałecki przesłał wszystkim starostwom oraz magistratom i dyrekcyom policyi w Krakowie i we Lwowie do wiadomości rozkaz gen. Iwaszkiewicza, zakazujący jak najsurowiej samowolnych rekwizycyi, jakich się żołnierze we wsch. Galicyi dopuszczali. Rekwirować będą mogli odtąd tylko oficerowie i to tylko wtedy, jeśli będą zaopatrzeni w legitymacye, upoważniające ich do tego, podpisane przez dowódzców pułków, lub wyższych dowódców. Wszyscy inni rekwirujący będą postawieni przed wojskowy sąd doraźny. Nad wykonaniem niniejszego rozkazu ma czuwać żandarmerya i władze administracyjne, które należy zawiadamiać o wszelkich nadużyciach.

P. R. Wellnerowa z Krakowa została zaangażowaną do znakomitej trupy wileńskiej w Warszawie. Debiutować będzie w sztuce Hirszbajna „Piste krejczme."

Ż. K. S. Makkabi komunikuje: Zapowiedziane na ubiegłą sobotę uroczyste zebranie wszystkich członków, dla uczczenia 10 letniego jubileuszu istnienia klubu, połączone z wspólną fotografią, zostało wskutek niepogody odroczone na następną pogodną niedzielę. Wobec tego wspomniane zebranie odbędzie się z niezmienionym programem w razie pogody w niedzielę 3 bm. o g. 11 przedp. na boisku sportowym klubu u wylotu ulic Dietla—Koletek.

Match footbalowy między drużynami K. S. Hakoah z Bielska a Makkabi odbędzie się w niedzielę 3 bm. o g. 4 pop. na placu sportowym Makkabi. Zawody te stanowią początek cyklu walk o mistrzostwo żyd. drużyn footbalowych w Polsce. Ze względu na to budzi niedzielna gra wielkie zainteresowanie.

Zjazd kupców żyd. w Rzeszowie. Krakowskie stowarzyszenie kupców zwołuje zjazd kupców żydowskich okręgu rzeszowskiego do Rzeszowa w sali tamtejszej Rady wyznaniowej na dzień 3 bm. o g. 3 pop.

KOMUNIKATY.

Stow. Merkaz-Haceirim. Dziś w sobotę o g. 4 pop. wykład t. Anisfelda n. t. „Ceirej-syonizm."

Z kraju.

Krzyż w Sejmie. Warszawski »Kuryer Poranny« donosi: »Wczoraj nad drzwiami sali obrad w Sejmie zawieszono wielki krzyż z Chrystusem, ofiarowany z inicyatywy ks. arcyb. Teodorowicza Sejmowi przez Koło pań katolickich. U stóp krzyża widnieje orzeł nad którym napis: »Pod tym znakiem zwyciężysz«.

Krzyż ten jest trzecim z rzędu, nad którego umieszczeniem obradował konw. seniorów dwukrotnie odnośne propozycye odrzucając. Dopiero wczoraj w dniu uchwalenia trakratu o mniejszościach narodowych, godło wiary chrześcijańskiej zawieszono nad salą«.

Strzyżów, 30. lipca. W marcu b. r. została Reprezentacya gminna w Strzyżowie przez tut. Starostwo na mocy orzecz. Wydz. Adm. K. R. rozwiązana, a tymczasowy zarząd gminy poruczony został p. Piotrowi Musiałowi, adwokatowi, aż do czasu wprowadzenia w urzędowanie nowej Reprezentacyi gminej.

Powyższemu zarządcy gminy dodano Radę przyboczną, złożoną z 11 mężów zaufania, w skład których wchodzą 2 Żydzi, a to: pp. Alter Nechemie i Mojżesz Diamant.

Kom. rządowy p. Musiał pełnił swój obowiązek uczciwie i traktował mieszkańców tutejszych równomiernie. W kwietniu b. r. zmuszony do załatwienia prywatnych swoich interesów udać się do Bośnii (skąd dotychczas jeszcze nie powrócił), oddał p. Musiał urzędowanie tymczasowo aż do powrotu swemu zastępcy Franciszkowi Jezierskiemu. I tu zaczyna się nowa era życia żydowskiego w Strzyżowie. Gmina m. Strzyżowa posiada pastwiska gminne, gdzie mieszkańcy m. Strzyżowa bez różnicy wyznania od niepamiętnych aż do czasów ostatnich wypasają swoje bydło za opłatą, przez Radę gm. corocznie ustanowioną. W roku bieżącym, w czasie, gdy mieszkańcy m. Strzyżowa wyganiali swoje bydło na pastwiska gminne, ów zastępca kom. rząd. wykluczył Żydów z korzystania z tego prawa i opłaty od nich nie przyjął, zakazując im pasania bydła na pastwiskach gminnych. Na interwencyę pp. M. Diamanta i i A. Nechemiego, przedstawiającą i potępiającą niesłuszne postępowanie p. zastępcy kom. rząd. i wskazującą na tradycyjne równe prawa Żydów do pastwisk gminnych, zapadła na ówczesnem posiedzeniu Rady przybocznej uchwała, »że na pastwiskach gminuych wolno i przysługuje prawo każdemu mieszkańcowi gm. m. Strzyżowa bez różnicy wyznania paść swoje bydło i że się wzywa Kom. Rząd. do przeprowadzenia tej uchwały w czyn«. Niestety! Koniec lata się zbliża, a nieszczęśliwe krowy żydowskich właścicieli nie korzystały z przysługujących im praw, chociaż właściciele ich po zapadłej uchwale wpłacili do kasy gm. przypadające należytości. Po wygnaniu ich bowiem za pierwszym razem na pastwiska, zostały krowy na pastwisku przez niektórych mieszczan dotkliwie pobite i odegnane, a napastnicy wygrażali się przytem, że jeżeli Żydzi odważą się ponownie bydło wyganiać, to skutki sami sobie będą mieli przypisać.. Dalsza interwencya nie odniosła skutku.

Starostwo tutejsze przydzieliło odpowiednią część z otrzymanej odzieży amerykańskiej tut. Urzędowi gminnemu do rozdziału między ubogą ludność. Odzież ta została rozdzielona niestety żaden Żyd z tego dobrodziejstwa nie skorzystał, zgłaszającym się bowiem zastępca Kom. Rząd. oświadczył, że odzież ta przyszła tylko dla katolików (?)...

Dnia 21 bm. tut. urząd gm. uznał za stosowne rewidować wyłącznie żydowskie tylko domy i szukać za magazynowanymi artykułami żywnościowymi. W tym celu wydelegował aż 5 komisvj, składających się każda z 2 do 3 żandarmów, z męża zaufania i tragarza. Komisye te napadły niespodziewanie domy żydowskie, lecz nic takiego nie znalazły chociaż zastosowały wszelkie sposoby w odszukiwaniu schowanych rzekomo rzeczy. Skonfiskowały tylko i zabrały u kupców posiadających karty przemysłowe masło, które na drugi dzień zostało zwrócone. Postępowanie takie, które wywołało zbiegowisko, mogło spowodować w czasie obecnym ekscesy antyżydowskie, bo już krzyczano: »Boże! Jakie te Żydy mają zapasy!...«

Los trafikantów. Klerykalno-antysemicki »Lud Katolicki« donosi: »Od posłów naszych dowiadujemy się, że Ministeryum Skarbu nakazało Dyrekcyom skarbowym usuwać w obecnym czasie wszystkich starych trafikantów, paskarzy i znienawidzonych przez ludność, a przesłać listy nowych kandydatów na trafiki«.

Żywimy mimo to nadzieję, że Ministeryum Skarbu nie splecie rzeczy tak szlachetnej i koniecznej, jak zaopatrzenie inwalidów, z rzeczą tak barbarzyńską, jak wyrzucenie na bruk uczciwych trafikantów, którzy od dziesiątek lat utrzymują się skromnie ze swemi rodzinami z dochodów trafiki.

Ze świata.

Odznaczenie Dreyfusa. Z okazyi święta 14 lipca we Francyi kapitan Alfred Dreyfus, który w czasie wojny awansował na podpułkownika i zajmował odpowiedzialne stanowisko na froncie, został oficerem legii honorowej. Godność kawalera legii nadano mu po jego rehabilitacyi.

67 agitatorów pogromowych skazano w Kijowie na śmierć. Jak donoszą pisma kijowskie, skazano w Kijowie 67 osób na karę śmierci za prowadzenie agitacyi pogromowej. Wśród skazanych znajduje się również Wiera Czebirjakowa, jedna z bohaterek procesu Bejlisa.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny Dr. Wilhelm Berkelhammer — Drukarnia M. Deutschera, Kraków, Bożego Ciała 15. Tel. 1556